

KAD BOZY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 3 — Nr. 38 (109)

Włocławek, 21 - 27 Września 1947 r.

Cena 5 złotych

Sprawiedliwy jesteś

Jesienne dni, pełne powagi i zadumy, wiedzą nas do głębszego zastanawiania się nad istotną treścią życia. Minął już okres gorączkowej pracy, znojnego wysiłku w upalnym dniu letnie. Teraz częściej wstępujemy w głąb własnego, duchowego życia. Dostrzegamy w nim nie tylko objawy swojej woli, czyny szlachetne i wzniosłe. Z bólem stwierdzamy, że i upadkami w grzechy wyznaczona jest droga naszego życia. A jeśli bezstronnie, spokojnie i rzeczowo umiemy ocenić poprzednie swe życie, doczołamy do wniosku, jak bardzo grzech się nie opłaca. Pozostawia po sobie jakieś stare, zimne odpychnające wrażenie. Coś w rodzaju dojmującej jesiennego mgły. Bez wyrazu, bez jasności i bez ciepła. Gdybyż to tylko takie zostało wspomnienie! Co gorsza. Najejdokrotnie rumieniec wstydu wytryska na twarzy, gdy wspomnimy, jak bardzo odbiegliśmy od tego ideału, który w nas za lat młodych jasniał świeżością i siłą. Nie rzadko mocno wyrzuty sumienia gryzą nas i nie dają spokoju.

Czujemy, że jest w nas jakaś karząca siła, od nas niezależna, surowa, twarda i nieustępliwa, która nas chłostka i potępia, gdy cokolwiek uczynimy złego. I nikt nam nie przetłumaczy, że to chwilowy nastrój, rozdrażnienie niepotrzebne, przesadna wrażliwość. My sami w głębi duszy czujemy, że jest inaczej. Choćbyśmy nawet tę karzącą nas siłę lekceważyli ona się w nas odzywa i sędzi nas.

My, wiemy, że to jest głos Boży wyrażony w naszym sumieniu. Błogosławiony każdy, kto głosu tego nie lekceważy. On bowiem utrzymuje człowieka w jego ludzkiej godności.

Jesień każe nam pamiętać, że wszystko mija i że nad światem Najwyższy Sędzia — Bóg spra-

wiedliwy, sądy swoje nieodwołalnie sprawuje. Coż z tego, że na wyroki Pańskie nieraz całe trzeba czekać lata. To istoty sądów Bożych nie zmienia. I ani się na nic nie zda tłumaczenie, że ktoś tam mało sobie z tych Bożych sądów robi. Tym gorzej dla niego. My pamiętać musimy, że Bóg nas będzie sądził. Wtedy w sercu powstaje głębokie uczucie bojaźni Bożej. Każe ono leżyc się nam, we wszystkim, co robimy z odpowiedzialnością przed Bogiem i wytwarza w nas tę szlachetną delikatność duszy, która z powagą do każdej przechodzi sprawy. A im poważniej i głębiej zastanowimy się nad własnym życiem tym prędzej przechodzamy do wyznania wypowiedzianego przez kroia Dawida:

— Sprawiedliwy jesteś Panie i prawe są sądy Twoje.

Słowa te, wielkie i głębokie, Kościoł przyjął za swoje. Dziś powtarza je w antroicie.

Z latami każdy dochodzi do tej prawdy. Nie zawsze umie ją tak ułame i prosto wyrazić. Ale ją czuje. Czuje sprawiedliwość Bożych nad sobą wyroków. Podoba mu się jak do zrozumienia dróg Bożych doszedł Kochanowski wyróżniając swe głębokie ukorzenie się przed wyrokiem Najwyższego Sędziego w przepięknym trenie: „My nieposłuszne, Panie dzieci Twoje. W szczęśliwe czasy swoje rzadko Cię wspominamy“.

Ludzie w różnych czasach różnie dochodzą do uznania w sobie sprawiedliwości Bożej. Jedni prędzej, drudzy później. Ale najprędzej przez cierpienie.

Bóg sądy sprawiedliwe sprawuje nie tylko nad poszczególną duszą. On też jako Stwórca wyznacza cele całemu społeczeństwu. Ich powodzenie, rozwój pomyślność zależy od wierności tym słowom Bożym, jakie mu zostały wy-

tyczone. O te narody przez swoje wspólne życie, spełniają wolę Bożą o tyle są szczęśliwe. Bywa nieraz, że i narody buntujące się przeciwko Bogu, ramujące i uderzające Jego prawa i przykazania żyją dostatnio, w pokoju i świętoci.

Ale jest to pozorne tylko. Na krótki czas. A Bóg wytycza cele na długie lata. Jeszcze przed wojną słyszano się głosy o pomysłowości rządów w Niemczech. Jeszcze w czasie wojny byli i tacy, co nie mogli uporać się z nadętą myślą, że imno ramania prawa Bożego Niemcy idą ku potęgze. Czy na długo im ta potęga starczyła. Na tym właśnie narodzie widzieliśmy jakby skrot historii. Jak wtedy mocno wżerały się w serca wierzących słowa pełne oceny wypowiedziane przez jednego z polskich Biskupów:

— Bóg nie zrzekł się rządów nad światem.

Jakże jest dla nas praktyczny wniosek? Nie inny tylko ten który wyraża dzisiejszy antroic.

Błogosławieni, których droga bez skazy, którzy chodzą według Zakonu Pańskiego. To znaczy po prostu świętoci osobista. Nie trzeba żyć złudzeniami. Nie trzeba wyobrażać sobie, że świętoci jest czymś nieuchwytnym, jakimś mglistym marzeniem. Świętoci to droga solidnie wykonanego obowiązku z miłości do Boga, w zjednoczeniu z naszym Bratem i Panem zarazem Jeźwym — Jezusem Chrystusem. Świętoci to naszym niezastąpioną życiową potrzebą duszy. Wilej niż czystoci. Tyle, co odżywienie dla ciała.

O nią to, tylko innymi słowami prosimy dziś Pana Boga we wspólnej modlitwie:

— Spraw, błagamy Cię Panie, by lud Twój uniknął wpływowi szatana i by sercem czystym szukał Ciebie samego, swojego Boga.

X Dr Mirski.

ODBUDOWA KOŚCIOŁÓW WARSZAWY

Wywiad z J. E. Ks. Biskupem Wacławem Małajskim, Prezesem Rady Prymasowskiej Odbudowy Kościołów Warszawy

Wrzesień uznany został przez najwyższe czynniki państwowe za miesiąc odbudowy Warszawy. Co miesiąc w miesiącu tym dokonuje się przeglądu dotychczasowych osiągnięć, oraz gromadzi środki potrzebne na rok następny. Cały Naród gorąco pragnie przyspieszyć realizację tego gigantycznego i niespotykanego w dziejach przedsięwzięcia, jakim jest przywrócenie dawniejszej wielkości i świetności stolicy Państwa niemal doszczętnie zniszczonej przez barbarzyńskiego wroga.

Mimo ciężkich i niesprzyjających warunków Warszawa odradza się i odbudowuje. Wielka ofiar, wysiłków, a także i realnych osiągnięć jest już poza nami. Przybyło wiele odbudowanych budynków, izb mieszkalnych, wzrosła też znacznie liczba mieszkańców Warszawy. Jak oficjalnie ogłoszono cyfra zaangażowanych w odbudowę Warszawy sięga złotych już 20 miliardów. Nie sposób przy tym ocenić wszystkich innych wysiłków zarówno zbiorowych jak i indywidualnych, istotnie już włożonych w dzieło odbudowy, a zrodzonych z czystej miłości dla tego bohaterskiego i udręczonego miasta.

Nie małą pozycję w dziele odbudowy Warszawy stanowią drogie każdemu Polakowi pamiątki, zabytki i klejnoty architektury, zgromadzone tu przez wieki, jako dokument naszej kultury. Wśród nich znajdują się przede wszystkim kościoły Warszawy z których pięćdziesiąt legło niemal całkowicie w gruzach. W sprawie dzieł ich odbudowy, zwróciliśmy się do J. E. Ks. Biskupa Wacława Małajskiego jako Prezesa Rady Prymasowskiej Odbudowy Kościołów Warszawy który na ten temat podzielił się z nami następującymi niezwykle ważnymi uwagami:

Gdy tylko ustąpił z Warszawy barbarzyńca teutoński, lud polski pomyślał nie tylko o swych siedzibach, ale i o miejscach kultu Boskiego. Na straszliwych rumowiskach kościołów Warszawy rozpoczęła się praca niemal od pierwszego dnia. Miała ona na celu prowizoryczne zabezpieczenie ruin i wystawienie ołtarzy przeważnie w katakumbach, aby nie zamarła służba Boża. Z kolei niektóre ko-

ścioły parafialne, nie zbunzone do samych fundamentów, doprowadzono stopniowo do stanu używalności. Ale to nie była jeszcze odbudowa, tylko spontaniczne nieharmonizowane wysiłki poszczególnych parafii. Tymczasem, jak to wyraźnie stwierdził w swym orędziu Prymas Polski J. Em. Kardynał August Hlond, wydanym w dniu 24 czerwca b. r. z okazji uroczystego poświęcenia zaczątków odbudowy Katedry Warszawskiej św. Jana. „Z dwuletniego doświadczenia wynika, że gdyby odbudowa postępować miała w dotychczasowym tempie, minęłoby co najmniej lat dwadzieścia, nimby stolica zaopatrzona została w najpotrzebniejsze kościoły parafialne“.

Toteż jeszcze przedtem Prymas Polski dekretem z dnia 24 kwietnia 1947 r. powołał do życia Radę Prymasowską odbudowy kościołów Warszawy i zlecił jej nie tylko ogólne planowanie rekonstrukcji świątyń stołecznych, ale i sprawę zgromadzenia potrzebnych na ten cel środków. Rada Prymasowska złożona z 25 Członków ukonstytuowała się pod moim przewodnictwem. Sekretarzem Rady został Dyr. Stanisław Leśniowski, Skarbnikiem Red. Adam Grabowski. Wyłonione zostały i pracują już następujące Komisje Rady: Propagandowa pod przewodnictwem D-ra Jana Władysława Grabowskiego. Powołane zostało wreszcie do życia Biuro Rady Prymasowskiej, którego Dyrektorem został Ks. Dr. Stefan Zajkowski i które siedziłabę swą ma w gmachu „Romby“ przy ul. Nowogrodzkiej 49, tel. 85304, Konto PKO 1-4917.

Rada Prymasowska, której działalność obliczona jest na co najmniej 3 lata, rozpoczęła swą działalność przed kilku miesiącami. Naturalnie rezultaty naszej pracy są dotychczas małe i niewidoczne, zwłaszcza, że staliśmy przed olbrzymim zadaniem i uruchomić musimy okazały aparat, aby zadanie nasze wypełnić. We wspomnianym już orędziu Prymas Polski zwrócił się z apelem i prośbą o pomoc w odbudowie kościołów warszawskich do wszystkich rodaków w kraju i zagranicą, do wszystkich innych Diecezji i parafii całego kraju, do Duchowien-

stwa i Zakonów do zrzeczeń i instytucji katolickich.

„Odbudowa kościołów warszawskich dokonać się może i powinna ofiarą i rękami całego polskiego ludu“ — stwierdził Prymas Polski J. Em. Ks. Kardynał August Hlond. Odzew z jakim spotkało się orędzie Prymasa Polski i pierwsze ofiary, jakie wpłynęły do Rady Prymasowskiej, utwierdzają nas w niezłomnej wierze w całkowitą owocność podjętego dzieła.

Jest ono olbrzymie. W opracowanym przez nas planie i preliminarzu inwestycji w archidiecezji warszawskiej na rok 1947/48 dotyczy ono w samej Warszawie 48 kościołów a poza Warszawą 34 kościołów. Na podjęcie najpilniejszych prac wydatkować musimy, a więc i zebrać w tym krótkim okresie czasu 153 miliony złotych.

A przecież to dopiero początek odbudowy. Aby utrzymać się w należywym tempie odbudowy Kościołów archidiecezji warszawskiej, zgodnie z planem potrzebami musimy zebrać w okresie najbliższych 3-ech lat olbrzymią sumę blisko 3-ech miliardów złotych. Naturalnie przekracza to możliwości społeczeństwa polskiego w kraju i liczymy na to, że liczni rozsiani po całym świecie Polacy przyjdą nam z wydatną pomocą. Liczymy również jak to już było w wielu wypadkach dotąd, że na odbudowę Kościołów Warszawy znajdują się poważne dotacje i ze środków publicznych, zwłaszcza w potrzebnych materiałach i robociznie.

Na pierwszym planie prac Rady Prymasowskiej stoi sprawa odbudowy Katedry warszawskiej św. Jana. Jej najrychlejsza odbudowa jest, jak jesteśmy przekonani, ambicją nie tylko ludności stolicy, ale i całego Narodu Polskiego. Odbudowa Katedry rozpoczęła się w dniu 24 czerwca b. r. według projektu i przy współpracy Prof. D-ra Jana Zachwatowicza, pod kierownictwem Inż. arch. Stanisława Marzyńskiego i prowadzoną jest przez przedsiębiorstwo budowlane Stanisława Tomaszewskiego. W okresie bieżącym odbudowane jest prezbiterium Katedry, wykonane już w 15% a z wiosną wznoszone już będą nawy w surowym stanie. Poza Katedrą najpilniejszą potrzebą, która musi być wykonana je-

Jasnogórska uroczystość

Szósty września. Częstochowa.

Środkiem Alei Najśw. Maryi Panny, równym, pewnym krokiem idzie pielgrzymka. Na czele krzyż za nim ksiądz i kilku ministrantów. Stara, niezwykczona, mocna pieśń faluje nad nimi. Ledwie przepłynęła wraz z ludźmi już nadlatuje nowa. Tak samo żywa, pełna wiary, ufna i kochająca. Pieśń do Najśw. Panny, co Jasnej broni Częstochowy.

I tak wciąż. Jedna za drugą. Jedna za drugą. Jakby zmówione idą pielgrzymki do Matki Bożej. A wiedzie je wewnętrzne wołanie, serdeczna miłość. Zawsze ożywione tym samym duchem. Mocnym a tak zarazem spokojnym.

szcze przed nadchodzącą zimą, jest odbudowa dachu w kościele św. Augustyna na Nowolipkach.

Niebawem rozpoczęta będzie odbudowa górnego kościoła i rotundy kościoła św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, dalej odbudowa kościoła św. Michała przy ul. Puławskiej, oraz kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej na ul. Łazienkowskiej. Zaawansowane już odbudowy Kościoła św. Piotra i Pawła parafii św. Barbary, Kościoła Wszystkich Świętych na pl. Grzybowski, Kościoła św. Krzyża na Krak. Przedm., Kościoła św. Trójcy na Solcu i wszystkich innych, które trudno tu nawet z nazwy wymienić będą prowadzone nadal w zależności od środków w przyspieszonym tempie.

Nie wszystkim wiadomo, że w 1948 r. przystąpimy również do budowy nowego kościoła parafialnego na Mokotowie, a to w związku z potrzebami tej dzielnicy. Nowy plan odbudowy Warszawy i rozmieszczenia ludności, spowodował, że powołaliśmy do życia specjalną Komisję planowania nowych kościołów Warszawy.

Rada Prymasowska i poszczególne parafie, które prowadzą odbudowę ze środków przez siebie zebranych, będą obecnie często przypominać się społeczeństwu polskiemu i odwoływać się do jaknajwiększej ofiarności na odbudowę Katedry i Kościołów Warszawy. Wielu jak wspominałem samorzutnie na apel Prymasa Polski zwraca się w Radzie Prymasowskiej lub przesyła poważne ofiary w gotówce, a nawet cenniejszych przedmiotach. Niebawem Rada Prymasowska za pośrednictwem Ks. Ks.

Czy to ta sama Częstochowa pokrwawiona wrażliwymi flagami czasu wojny? Jakże prędko przemijają fale zła i nienawiści. Jak pewnie wracają ci co tu jedynie mają prawo gospodarzowania.

„Sendeczna Matko, Opiekunko ludzi.

Jezdnią suną samochody. Drugi, piąty, dziesiąty. Szybko, z warkotem. A nad nimi ta sama poleci pieśń. Ten sam duch. Żywej wiary, spokojnej i radosnej pewności. Duch wiary polskiego ludu.

Samochody warczą i pędzą. Wiatr szarpie na nich chorągwie. Smaga po twarzach. Ale to nie. Byle prędzej z pokłonem i tą najgłębszą, najszczerszą, nikomu nie

Proboszczów i innych gorliwych jałmużników tej honorowej nowej służby Bożej, rozesła listy zbiorowe ofiar na odbudowę katedry, na których jak sądzimy nikogo nie zabraknie. Poza tym ukażą się w sprzedaży artystycznie wykonane cegielki na odbudowę katedry, a także odznaki-żetony pamiątkowe. W przygotowaniu znajdują się urządzenia wielkiej loterii z cennymi fantami na odbudowę Kościołów Warszawy.

Zdaję sobie sprawę z tego, że wiele ze złożonych ofiar, będą odejęte z najpilniejszych osobistych potrzeb poszczególnych jednostek. Jeśli mimo tak ciężkich warunków apelujemy o nie i przycinamy je z uwagi na cel „budowania nowego życia duchownego na spalenisku stolicy“ to również i to mamy na uwadze, że wszystkie te środki przyczyniają się do ożywienia gospodarczego kraju, wzmagając jego produktywność.

Jako przedstawicielowi prasy katolickiej muszę podkreślić Panu,—powiedział ks. biskup W. Majewski kończąc swe cenne uwagi,— że w pracy propagandowej na rzecz odbudowy kościołów Warszawy bardzo licze na pomoc właśnie prasy katolickiej. Proszę podziękować serdecznie tym dziennikom i tygodnikom, które współdziałają już z nami w tym wielkim dziele i które otworzyły na łamach swych listy ofiar na odbudowę katedry. Spodziewam się po pewnym okresie czasu dać znów sprawozdanie w prasie i poinformować społeczeństwo polskie o rezultacie prac Rady Prymasowskiej i użytku z zebranych środków.

odkrywaną prawdą własnego życia do Ukochanej Matki.

Po cementowej jezdni dudnią chłopskie wozy nakryte płótnem, ustrojone zielenią. Wybrali się nimi jak przystało na gospodarzy i całe rodziny. Tyle mają swej Matce Niebieskiej do opowiedzenia i tyle do prośby.

Coraz ciśnielej pod Jasną Górą. Fale ludzkie płyną wciąż i wciąż.

Niedziela siódmy września. Budzą się skulone postacie. Nocowano gdzie kto mógł. W domu, w sieni, na ławce, w parku, pod murem klasztornym, na wozie.

Pielgrzymki nieustannie dążą ku Jasnej Górze. Miejskie samochody nie mogą wszystkich dowieźć. Plac Jasnogórski jednym zbiorowiskiem ludzkim. Kościół pełny. Straż ledwo może porządek utrzymać. W kaplicy ścisk. Jakaś kobietę wymieśli. Zemdlała. Ale ją strażacy ocucilli.

Nikt tu nie przwiechał na dziwowanie się i z ciekawości. Wszystkich wiodła wiara. Dlatego konfesjonały obleżone. W sali rycerskiej aż duszno od ludzi. Długie ogonki czekają wytrwale. To samo na kościele, krucygankach i na dziedzińcu.

Godzina czwarta po południu—pełno. Siódma — pełno. A księży spowiada ponad setka.

— Gdy siedłem do konfesjonału — mówi jeden z księży — było około trzydziestu osób. Po dwu godzinach spowiadania naliczyłem czekających sześćdziesięciu.

Wieczorem procesja z pochodniami. Widok imponujący. Dwu Kardynałów. Wszyscy biskupi i moc ludu. Blask świec przelewa się po murach klasztornych. Potem kazanie. Głosi je ks. biskup Choromański z Warszawy. W słowach mocnych wypowiada pragnienie całego ludu polskiego: My chcemy Boga Panno święta! Na dole na placu płynnie modlitwa — pieśń. Równo, ukojnie, rzecznie i sendecznie. W takt dyrygenta. Śpiewa cały plac.

Ósmy września. Uroczystość Narodzenia Najśw. Panny. To na to święto z całej Polski przybyły wierne serca. Od świtu gromadzą się pod bramą bazyliki pielgrzymki. Później ani marzyć o dostaniu się do kościoła. Na placu jasnogórskim pod tak zwanym szczytem ustawiają się kompaniami od samego rana. Msza wychodzi za (Dokończenie na str. 7-ej)

TYDZIEŃ BOŻY

Dzisiaj — 21 września — Siedemnasta Niedziela po Ziel. Św.

EWANGELIA

(św. Mateusz, 22, 34—46)

Onego czasu przyszli do Jezusa Faryzeusze i zapytał go jeden z nich, zakonny doktor, kusząc go:

— Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w zakonie?

Rzekł mu Jezus:

— Będziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twojego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu. Będziesz miłował bliźniego twego jako samego siebie. Na tych dwóch przykazaniach wszystko zakon zawisł i prorocy.

A gdy się Faryzeusze zebrali, spytali ich, Jezus, mówiąc:

— Co sądzicie o Chrystusie, czym jest synem?

Rzekli mu:

— Dawidowym.

Rzekł im:

— Jakże tedy Dawid w duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu, siedź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich?

Jesli tedy Dawid zowie Go Panem, jakże jest synem jego?

A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa, ani nikt nie śmiał od onego dnia więcej go pytać.

KALENDARZYK KOŚCIELNY.

21.9. NIEDZIELA, XVII po Ziel. Świąt.

22.9. PONIEDZIAŁEK. Św. Tomasza z Willanowa bp.

23.9. WTOREK. Św. Linusa pap: św. Tekli p: m:

24.9. ŚRODA. NMP. od Wykupu Niewolników:

25.9. CZWARTEK. Bl. Ładysława z Gielniowa w:

26.9. PIĄTEK. Śś. Cypriana i Justyny mm:

27.9. SOBOTA. Śś. Kosmy i Damiana.

Niektóre szczegóły z życia św. Tekli uczennicy św. Pawła i męczennicy podaje nam pismo z II w. po Chr. pt.: „Dzieje Pawła i Tekli“, zawierające sporo materiału niepewnego. Z innych świadectw wiemy, że św. Tekla urodziła się w środkowej części Azji Mniejszej w mieście Ekonium i otrzymała bardzo staranne wychowanie i wykształcenie. Tam to, za pobytu św. Pawła koło r. 45, słuchała z okna sąsiedniego domu, jego nauk. Kiedy św. Paweł został

aresztowany przekupiła strażę i w więzieniu odwiedzała św. Apostoła, pragnąc głębiej poznać prawdy wiary św.

Prześladowana przez rodziców i narzeczonego, którego porzuciła dla Chrystusa, jakiś czas towarzyszy św. Pawłowi, uciekając przed nienawiścią ziomków, którzy chcieli ją spalić. W Antiochii wyrwał ją Bóg cudownie spod kłów dzikich zwierząt. W Myrze otrzymuje ostatnie błogosławieństwo Apostoła narodów. Po latach wraca do rodzinnego miasta próbuje nawrócić swych rodziców, w końcu udaje się na pustynię w okolicy Seleneji izauryskiej. Tam znajduje się jej synny grobowiec. Cudami zdziałanymi za sprawą św. Tekli chlubiła się Azja, mówił o nich Egipt i Konstantynopol. Świętość i czystość jej życia sławia szczególnie św. Epifaniusz i św. Ambroży.

KALENDARZYK SŁONECZNY.

21.9. Wschód słońca 6.23

Zachód 18.43

27.9. Wschód słońca 6.32

Zachód 18.29

Pierwsza kwadra księżycy dnia 22.9. o godzinie 6.42

„Odbudowa kościołów warszawskich dokonać się może i powinna ofiarą i rękami całego polskiego ludu“.

Kardynał August Hlond.

Ks. St. Librowski.

OFIARY ZBRÓDNI NIEMIECKIEJ

(diecezja włocławska)

61. Ksiądz Karol Zygmunt Guzenda, syn Ignacego i Marii z Olaszewskich, urodził się 14 sierpnia 1901 r. w Pabianicach. Do r. 1916 przebywał w rodzinnym mieście, uczęszczał do szkoły powszechnej i czteroklasowego progimnazjum. We wrześniu 1917 r. przeszedł do piątej klasy gimnazjum Ziemi Kujawskiej we Włocławku. W r. 1920 stanął jako ochotnik do wojska i walczył na froncie południowym i na Litwie. Powróciwszy do szkoły, otrzymał w r. 1921 świadectwo dojrzałości i pod wpływem wyraźnej łaski Bożej, której dotychczas nie odczuwał, wstąpił do seminarium. Był wzorowym alumnem. 23 lutego 1923 r. udzielono mu tonsury, 17 marca przyjął święcenia mniejsze, 15 marca 1924 r. subdiakoniat, 5 kwietnia został rocznym diakonem, w czerwcu ogłoszono go dziekanem alumnów i wreszcie, 14 czerwca 1925 r. dostąpił święceń kapłańskich. Wyznaczony na prefekta szkół powszechnych we Włocławku.

Na tej placówce pracował całe życie. Wykazał nieprzeciętną zdolności i zamiłowanie nad kształceniem umysłu i woli dziecka. Wykłady jego cechowała pogłębliwość. Bawił się z dziećmi, pociągał je do Boga, głównie przy pomocy pięknych rysunków, które im zamieszczał w albumach. Działwa garnęła się do niego. Jak był wśród niej popularny świadczy fakt, że gdy ktoś zapytał bawiących się na podwórku dzieci, stawiających ołtarzyki, co robią, odpowiedziały: bawimy się w księdza Guzendę. Wesoly, miły w pożyciu z ludźmi, umiejący znaleźć rozwiązanie w następujących się nieporozumieniach z nauczycielstwem. Za wybitną pracę wychowawczą w szkole powszechnej Nr. 2 odznaczony w r. 1936 przez kuratorium szkolne złotym krzyżem zasługi. Oprócz tego od 1925 r. pełnił obowiązki wikariusza w katedrze, a od r. 1936 wicekusztosza. Jego kazania, które często głosił, miały przymiot prosty, wy-

kładowy. Za jego staraniem powstała w majątku Kronenberga w Brzeziu, w parafii wienieckiej, murowana publiczna kaplica pod wezw. opieki św. Józefa.

Aresztowany w grupie księży prefektów włocławskich 21 października 1939 r., został przewieziony do obozu Rudau, a potem Grossmischen pod Królewcem. Pracował przy budowie drogi. Popadłszy w chorobę, dostał się szpitalnie do szpitala, w którym przebywali jeńcy polscy. Pełnił wśród nich obowiązki duszpasterskie. Zwolniony razem z żołnierzami, znalazł się we Włocławku. Potem, ścigany przez wroga, przedostał się do Generalnej Gubernii i osiadł w domu X. Boduina w Warszawie, gdzie uczył na kursach dla pielęgniarzek. W pierwszym dniu powstania warszawskiego złapany przez wroga, powędrował do Pruszkowa, a stamtąd do Oświęcimia. Później przewieziony do obozu w Hersbrück. Ostatnie wiadomości o sobie przesłał w liście do Leonarda Zawadzkiego w Genewie w lutym 1945 r. Dalsze dni jego męczeńskiego życia niezmane.

(D. c. n.)

Jasnogórska uroczystość

(Początek na str. 3-ciej)

mszą bez przerwy. O siódmej do zgromadzonych przemawia ks. biskup Czajka, sufragan częstochowski.

O godz. 10.30 uroczystą sumę odprawia J. Em. Ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski. Na tronie zasiadł drugi Kardynał J. Em. książę-metropolita Adam Sapieha. Opok zajęli swe miejsca Najdostojniejsi ks. arcybiskupi i biskupi całej Polski. Plac Jasnogórski wypełniony po brzegi. Od ulicy Siedmiu Kamienic aż do Wileńskiego głowa przy głowie. Jakby wielki łan kwiecny barwi się morze głów. Nad nimi powiewają chorągwie kościelne. Wszyscy zasłuchani w podniosłe słowa kaznodzicy — ks. biskupa Klepacza z Łodzi. Mówi o cechach charakteru narodu polskiego. Ślawi jego szlachetność, głęboką uczuciowość, odwagę i bohaterstwo.

Jesteśmy narodem, który nie frymarczy ideałami. Umie poświęcać się aż do bohaterstwa, a wiernym jest aż do śmierci. W środku kazania Dostojny Mówca zwraca się z podzięką do Ameryki i Polonii amerykańskiej za okazaną nam pomoc. Zapewnia, że głęboko w sercach narodu pozostanie wdzięczność za to, co szlachetny naród amerykański okazał nam. Prosi by delegacja Polonii amerykańskiej, która przyjechała do kraju na tę uroczystość, zamiała te słowa góracom za morzem.

Thumaczy Kaznodzieja dlaczego taką utnosc mamy do Matki Bożej. To nie tylko traaycja, ale własne przeżycia wiodą nas do Częstochowy, a wiara mówi, że tu tron na posłuchanie wybrała sobie Matka samego Boga, a więc największej potęgi. Przyszliśmy tu, aby wiary i otuchy zaczerpnąć do dalszej pracy, ufni w Jej pomoc. Dlatego jasnym okiem patrzymy w przyszłość narodu. Wracamy do domu oczyszczem, wzmocniemi, silniejsi na ducnu, z przeczuciem, że nie jesteśmy sami, że stanowimy zwarłte szeregi. I dlatego z odwagą idziemy w życie, wierni Bożym zasadom.

Na zakończenie Księża Biskupi z Księżmi Kardynałami na czere udzieliłi wszystkim błogosławienstwa. Wzruszająca najbardziej była chwila, gdy ks. Prymas Kardynał Hlond odnawiał śluby jasnogórskie, a cały zgromadzony lud wierny, mocno, dobitnie powtarzał słowo za słowem. Wtedy się czuło, jaką potężną spójnią narodu jest wiara i jej publiczne wyznanie.

Wspaniała była tegoroczna uroczystość narodzenia Najsw. Panny. Ukazywała jak głęboko wiara katolicka zakorzeniona jest w polskiej duszy, przypominała o naszej wierności względem Boga i obowiązku służby Bogu przez życie zgodne z wiarą.

X Dr Mirski

Mięso w lesie

„Mięso w lesie“ to grzyby. Pewien uczo-ny profesor powiedział parę lat temu: „nie-daleka jest t. epoka w historii ludzkości, w której człowiek wyłącznie odżywiać się będzie grzybami“. Może w tym twierdzeniu jest trochę przesady, w każdym razie zostały sporządzone tablice porównawcze wartości odżywczej grzybów, które dowodzą, że grzyby są pełnowartościowym pożywieniem dla człowieka. Grzyby zawierają białko, tłuszcz, cukier, węglowodany, a niektóre z nich — np. kurki — zawierają lecytynę, ten szlachetny, ceniony w medycynie przetwór kwasu fosforowego, który jest częścią składową naszego mózgu, rdzenia i nerwów, a który obecnie wydobywamy z żółtka kurzego.

Kurka — ten odżywczy grzybek posiada jednak dużo błonki — czyli chityny, której zęby i żołądek nie są w stanie dostatecznie zmiążyć i dlatego uchodzi za niestrawny. Aby złemu zaradzić należy utrzeć grzybek na szklanej tarce, a na-

stępnie papkę gotować w naczyniu kamiennym nie metalowym z dodatkiem odrobiny soku cytrynowego, przez 15 minut, to jest tak długo, aż spod pokrywki przestanie u-łatniać się zapach surowizny. Dopiero wtedy solimy grzyby do smaku, dodajemy masła lub śmietany, dusimy, mieszając jeszcze kilka minut i podajemy na stół.

Tylko w taki sposób przyrządzone grzyby będą lekkostrawne i wyzyskane zostaną ich wysokie wartości odżywcze i lecznicze.

W Polsce z grzybów tak zwanych „kapeluszkowych“ nauka ustaliła 263 gatunki jadalnych, wysokowartościowych.

Uczeni twierdzą, że ekstrakt z grzybów stanie się z czasem — owym poszukiwanym „eliksirem“ życia, którego kilka kropel wystarczy człowiekowi, aby ochaczo i bez wyczerpania pracował, nie przeciążając żołądka i kiszki, bez ataków niestrawności, co obecnie często się dzieje ze szkodą serca, a więc skracając życie.

H. Szystowska-Żychlińska.

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Gdy święty Mateusz (21.9.) w śniegu przybieżał, będzie po pas całą zimę leżał.

Oj chucha, chucha, kto sobie do Mateusza nie kupił kozucha.

W dzień św. Tekli (23.9.) będziemy kartofle piekli.

STAROPOLSKIE PRZYSŁOWIA.

Kto bliźniego uciska, drzwi nieba sobie zaciska.

Kto pragnie cudzego, pozbędzie się swego. Kto domu zazdrości, na swoim się nie rozgości.

Kto ciało zbyt stroi, o duszę nie stoi.

Kto u złych nie ma pochwały, u dobrych kiedyś doczeka się chwały.

Kto bratu katem, ten i sobie nie potrafi być bratem.

Kto żyje cnotą, może nie dbać o złoto.

Kto nie pił goryczy, nie zna słodyczy.

Król wielki pan, a jednak łopatą cukru nie jada.

Kto na dwóch stołkach siada, często na ziemię spada.

Kto cudze buty godzi, boso chodzi.

Kto prędko daje, dwa razy daje.

„Pomóżcie dźwignąć czcigodną Katedrę św. Jana i najpotrzebniejsze kościoły tej udęczonej metropolii“.

(Z orędzia Prymasa Polski).

Z całego świata

* Epidemia parauzu dziecięcego rozszerza się. W Hamburgu zostały zamknięte szkoły na okres 2 miesięcy. Młodzieży do lat 18 zabroniono wstępu do miejsc publicznych. Ilość dotkniętych chorobą dzieci doszła w Berlinie do 640.

* W Waszyngtonie ogłoszono sprawozdanie z anglo-amerykańskich rozmów w sprawie Zagłębia Ruhry. W sprawozdaniu tym zaleca się, aby celem podniesienia produkcji węgla, zarząd kopalń Ruhry został oddany w ręce Niemców.

* W wyniku dugotrwałych prób nad sztucznym deszczem, udało się w Bawarii spowodować opad, trwający 45 minut. Sztuczny deszcz uchroniłby zasiewy przed niszczącym wpływem suszy.

* Premier Attlee oświadczył, iż wobec panującego w Wielkiej Brytanii kryzysu gospodarczego nie może na razie przewidzieć jak długo jeszcze będą wykonywali wszelkie prace niemieccy jeńcy wojenni.

* W Gdańsku wykryto wypadek szkodnictwa gospodarczego. Na skutek zbagatelizowania i nieprzeprowadzenia reperacji zbiornika zostało zmarnowanych 850 ton oliwy. Kierownik składu i zastępca magazyniera zostali aresztowani.

* Na terenie gminy Wymysłowo w pow. gostyńskim w wyniku prac wykopaliskowych odkryto około 30 grobów, zawie-

rających stopy, na których przodkowie nasi palili zmarłych wraz z całym ich dobytkiem. Cementarz ten pochodzi z okresu narodzenia Chrystusa Pana. Wykopaliska są ważnym przyczynkiem do poznania kultury materialnej i duchowej naszych przodków.

* W miejscowości Gumminghausen (Niemcy) wyleciał w powietrze magazyn z amunicją ciężką, wyrządzając duże spustoszenie. W składnicy znajdowało się ponad 400 sztuk różnych pocisków. Sprawcą wybuchu był młody Niemiec, który wbił przy pomocy granatu pancernego pale na brzegu rzeki, spowodował ogień, od którego zajęła się trawa, a w końcu nastąpił wybuch.

* Zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw mają się spotkać w Londynie w dniu 6 października r.b. Zastępcy będą przeprowadzali rozmowy wstępne przed konferencją listopadową Rady Ministrów w sprawie uzgodnienia metod rokowań przy ustaleniu pokoju dla Niemiec.

* Według obliczeń kierownika Wydziału Zdrowia w misji UNRRA wynika, że około miliona ludzi choruje w Polsce na gruźlicę płuc a około 100 tysięcy ludzi umiera rocznie na tę straszliwą chorobę.

W SPRAWIE „DZIŚ I JUTRO“.

Redakcje pism katolickich objętych spisem prasy katolickiej uważają za swój obowiązek w odpowiedzi na „List otwarty p. Wojciecha Kętrzyńskiego do p. Jerzego Brauna, redaktora „Tygodnika Warszawskiego“ z dnia 7 września b. r. w „Dziś i Jutro“ oświadczyć, co następuje:

1. Spis prasy katolickiej ogłoszony w dniu 6 lipca b. r. nie „jest prywatną inicjatywą paru osób“, ale inicjatywą i wykonaniem redakcji wymienionych w wspomnianym spisie za wiedzą Episkopatu

2. Uważamy za oczywiste, że „każdy katolik ma prawo głosić swe poglądy i bronić ich słuszności“. Natomiast uważamy, że żadne pismo nie może przez wypowiedzanie swoich poglądów dawać pozorów, że wyraża oficjalną myśl katolicką jak tylko w tym wypadku, gdy kompetentne władze duchowne mają bezpośredni wgląd do redakcji i gwarancję prawidłowego wyrażania przez nią myśli katolickiej, bądź ta przez zamianowanie redaktora, bądź też przez wydelegowanie swojego doradcy. Ani „Dziś i Jutro“, ani „Słowo Powszechne“ nie czyni zadość temu warunkowi.

4. Oświadczamy, że twierdzenie, iż „wokół Tygodnika Warszawskiego“ grupuje się nie mniej wyraźne środowisko polityczne“ jest niezgodne z prawdą, gdyż Tygodnik Warszawski nie jest związany z żadnym środowiskiem politycznym.

4. Tym oświadczeniem uważamy sprawę za ostatecznie wyjaśnioną i ze względów od nas niezależnych w szczególności nie wchodzi w grę.

Częstochowa, 6 września 1947 r.

Następują podpisy redaktorów pism katolickich wymienionych w spisie prasy katolickiej, uczestniczących w pielgrzymce na Jasną Górę.

Czy jest już w parafii

B I B L I O T E K A

D O B R E J

K S I A Ź K I

Jeżeli nie, to jeszcze dzisiaj ją z a d ó ł c i e

Strzeżcie

siebie

młodzież i

dzieci

przez

ziym słowem drukowanym, które w pięknej postaci pod szlachetnymi pozorami wciska się do rodzin polskich, by je zatruć osłabić i rozbić.

Pomoc, instrukcje, sprawdzone katalogi a stałe zaopatrywanie BIBLIOTEK PARAFIALNYCH DOBREJ KSIĄŻKI

Warszawa 12, skrz. poczt. 40.

BIBLIOTEKA DOBREJ KSIĄŻKI przy Tow. Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ulica Rakowiecka 61.

(183)

W czwartą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
**Ryszarda
Wypijewskiego**
odprawione zostanie w klasztorze
O. O. Reformatów we Włocławku,
we czwartek dnia 25-go września r.b.
o godz. 6.30 rano
Nabożeństwo żałobne
za spokój duszy, o czym zawiadamia
Krewnych i Znajomych
Rodzina
(181)

Obrzędy bierzmowania

sprawowane przez kapłanów
ina mocy indultu apostołskiego
(RITUS SERVANDUS A SACEROTE VI
APOSTOLICI INDULTI CONFIRMA
TIONEM CONFERENTE)

Cena 25.— zł.

KSIĘGARNIA POWSZECHNA
Włocławek, Brzeska 4

Wytwórnia Organów i Fisharmonii

Andrzej Rudziński

mistrz dypl.

Piotrków-Tryp. ul. Narutowicza 30

Budowa organów wszelkich
systemów, przerabianie, stro-
jenie, konserwacja i wszelkie re-
paracje oraz elektrowentylatory.

Firma posiada liczne podziękowania
profesorów konserwatorium oraz
znawców muzyki kościelnej. 176

Pierwsza Łódzka Fabryka świece Konrada Adlera

— Łódź, Piotrkowska 85 —
tel. 105-91

poleca świece kościelne, gospo-
darcze, nagrobkowe, choinkowe
w doskonałych gatunkach. (179)

GABINET RENTGENOLOGICZNY dr Ka-
zimierz Lewandowski. Radiolog-specjalista.
Włocławek, Reymonta 37, róg ul. św. Au-
toniego. (177)

MAJSTER BUDOWLANY Józef Dobru-
chowski, Złoczew k/Sieradza, ul. Białkows-
ka 1. Przyjmuje zamówienia na wykona-
nie robót związanych z budowaniem wią-
zań dachowych i wież kościelnych. (180).

POTRZEBNY organista od zaraz. Sumien-
ny, bez nalogów. Wymagane kwalifikacje i
referencje. Wyszyna, p. Władysławów
k/Turka. (182)

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 11-26. Konto P.K.O. Nr. VI -231.

Redaktor: ks. dr W. Mirski.

Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. od 8—12 i od 2—5. W soboty od 8—12.

Ceny ogłoszeń: ogłoszenie drobne — słowo: handlowe zł 20; osobiste, poszukiwania rodzin, zguby zł 15; poszukiwania pracy zł 10.

Minimalna ilość 10 słów. Nekrologi: do ogólnej wielkości 50 mm za 1 mm zł 30; 100 mm zł 37.50; 150 mm zł 60; 200 mm zł 90.

Łamowe: do ogólnej wielkości 100 mm za 1 mm zł 37.50; 200 mm — zł 60.

Przenumerata z przesyłką pocztową: kwartalna 65 zł, półroczna 130 zł, roczna 250 zł.